

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Narady Rządu nad akcją budowlaną

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Na jednym z najbliższych posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ma być rozpatrywana sprawa ożywienia akcji budowlanej.

Akcja ta ma w sposób radykalny zapobiec panoszącemu głodowi mieszkaniowemu.

Generał i 20 oficerów przed sądem

Proces o nadużycia w W. I. G.

Dowiadujemy się, że prowadzone od roku śledztwo w sprawie nadużyć w wojskowym Instytucie Geograficznym zostało już ukończono.

Na ławie oskarżonych zasiądzie gen. Jaźwiński i 20 oficerów.

Suma nadużyć sięga 500.000 zł.
Sprawa potrwa koło tygodnia.

Kres męczeństwa w Meksyku

NOWY JORK, 6.6. Dziennik „World” po daje, iż pokój między kościołem a państwem w Meksyku stał się rzeczywistością. Spodziewają się, iż Watykan zatwierdzi w najbliższych dniach osiągnięte porozumienie.
(PAT)

Konfiskata pism niemieckich w Poznaniu

POZNAŃ, 6.6. Władze dokonały dzisiaj w Poznaniu konfiskaty pism niemieckich, nadeszłych z zagranicy.

Mianowicie skonfiskowano „Berliner Local Anzeiger”, za artykuł p. t. „Dla Polski nie egzystuje prawo mniejszości”, oraz „Der Tag” za artykuł „Terror szkolny na polskim Górnym Śląsku”. (AW)

Koniec zatargu włókniarzy

Robotnicy przyjęli 6 proc. podwyżki

Z radością przyjmie Łódź wieść o likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym. Stało się to wczoraj późnym wieczorem. W lokalu O. K. Z. Z. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie delegatów fabrycznych.

Sytuację referował pos. Szczerkowski, potępił on stanowisko i taktykę przemysłowców, którzy mają z czego dać podwyżkę, a są nieustępliwi, gdyż rządzą się konjunkturami, a strajk byłby im na rękę. Komitet Wykonawczy Zarządu Gł. Zw. Kl. na posiedzeniu

które trwało pół dnia doszedł do wniosku że należy tymczasem przyjąć proponowaną podwyżkę 6 proc.

Referat posła Szczerkowskiego wywołał burzliwą dyskusję w której gromy ciskał komunista Rosiak.

W wyniku dyskusji przyjęta została większością głosów, rezolucja treści następującej:

Delegaci fabryczni stwierdzają, iż proponowana 6 proc. podwyżka jest zbyt niska, jednakże wobec nieprzeje-

dnanego oporu przemysłowców, chwiejnego i niezdecydowanego stanowiska związków Ch. D. i Praca nie widzą obecnie możliwości przeprowadzenia skutecznej walki strajkowej. Jednocześnie biorąc pod uwagę, że zostanie zastosowana 6 proc. podwyżka, że stawka robotnika podwórzowego podwyższona będzie z 25 punktów na 27, że zostaną uwzględnione żądania związków w sprawie ustalenia wyższych stawek dla tkaczy obsługujących większą ilość krosien, jak również unormowana zostanie sprawa postojów i delegatów fabrycznych, zebrani upoważniają zarząd główny związków do podpisania umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Waldemarasa w Genewie a jego szpiedzy na pograniczu

Wykrycie nowej szajki szpiegowskiej

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Donoszą z pogranicza o zlikwidowaniu groźnej szajki szpiegowskiej, działającej na korzyść Litwy.

Aresztowano we wsi Laskotyń pow. święciańskiego czterech braci klimasów, w mieszkaniu których znajdowała się centrala szajki.

Przy aresztowanych znaleziono tajne papiery wojskowe oraz kilka tysięcy dolarów w gotówce.

Wszyscy czterej przyznali się do winy.

Okutych w kajdany przewieziono pod silną eskortą do Wilna.

Por. Kalina uległ katastrofie lotniczej

Przytomność umysłu uratowała mu życie

Popularny w naszym świecie lotniczym porucznik pilot Kalina, który niedawno witan był owacyjnie po przylocie na wielkim Fokkerze z Amsterdamu, uległ wczoraj katastrofie lotniczej, z której na szczęście wyszedł cało.

W chwili kiedy por. Kalina, lecąc na apa-

racie typu „Potez XXVII” znalazł się niedaleko podwarszawskiej miejscowości letniczej Świder, zauważył, że silnik jego aparatu zaczyna źle działać.

Porucznik Kalina nie miał innego wyboru i musiał natychmiast lądować bez względu na niedogodne warunki terenowe. Tylko dzięki stalowym nerwom i zimnej krwi porucznika Kaliny należy przypisać, że katastrofa zakończyła się bez groźnych następstw. Aeroplan wylądował na niewielkiej łączce i uległ zaledwie nieznacznym uszkodzeniom.

Dzielny porucznik Kalina wyszedł bez szwanku. Wezwano natychmiast pogotowie lotnicze, które przetransportowało aparat do warsztatów lotniczych na polu mokołowskim.

Kłeska Waldemarasa w Genewie

Sensacyjna mowa Chamberlaina

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Waldemarasa poniósł klęskę sromotną.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpoczęło się od sprawozdania delegata Holandji p. Beelaestra Bloklanda. Wyraził on ubolewanie, że rokowania polsko-litewskie nie dają rezultatów.

Niezwykle gwałtowna, a pełną beczelnych kłamstw mowę wygłosił Waldemarasa. Teatralnymi gestami wywoływał uśmiechy na sali. Doprowadzony do wściekłości, posunął się do takiej beczelności, że rozdawał między obecnych fotografie, schwytych jakoby żołnierzy „pułku kowieńskiego”, którzy rzekomo Polska zbiori przeciw Litwie. Waldemarasa zapowiedział sensacyjne szczegóły tej „zbrodniczej” akcji polskiej. „Tylko prosimy z fotografiami” — ozwał się ktoś na sali.

Wnioski Waldemarasa zostały przez przewodniczącego załatwione w sposób niezwykły. Nie zważając na jego protesty przeciw imiennemu głosowaniu przewodniczący pytał się obecnych czy są za czy nie. Odpowiedziano przeczącym ruchem głowy. Prezydent stwierdził, że wniosek litewski upadł głosami 14 przeciw 1. Po południu przyjęto wniosek Chamberlaina.

Min. Zaleski w swem przemówieniu o-

świadczył, że „rewelacje” litewskie są wręcz kłamliwe.

Mowa Chamberlaina wywarła ogromne wrażenie. Wyraził on rozczarowanie z powodu stanu rokowań.

CHAMBERLAIN

mówił:



Rząd litewski oświadczył uroczyście, że położy kres stanowi wojny między Litwą a Polską. Polska złożyła obietnicę poszanowania niezawisłości. Uplynie pół roku, a rokowania nie posunęły się prawie zupełnie. Sprawozdawca nasz czyni aluzję do jednego

incydentu, znanego nam wszystkim (mowa Konstytucji z Wilnem jako stolicą), który nie stanowi przeszkody w porozumieniu ostatecznym, lecz który uważany za akt drażniący, akt prowokacji, sprzeczny z życzeniem wyrażonym w Radzie. Proszę usilnie przedstawiciela Litwy, aby dał dowód większego ducha pojednawczości. Litwa jest niezależnym narodem młodym. Jest to naród młody i z tego powodu może być pewnym podwójnej sympatii ze strony Rady oraz członków Ligi, gdyż tak samo jak oni jest członkiem Ligi. O ile więc Litwa cieszy się sympatią wszystkich, to się dzieje to jednak pod warunkiem, że nie użyje swej słabości w celu uciekania się do prowokacji, na które żaden wielki naród nie ośmieliłby się. Macie naszą sympatię, chcemy wam pomóc do uregulowania sporu w sposób słuszny dla wszystkich, nie wyrzekajcie się tej sympatii. Prowadźcie w dalszym ciągu rokowania w duchu dobrej woli i pojednawczości i nie interpretujcie fałszywie ostatnich słów rezolucji naszej. Rada byłaby niezawodnie rozczarowana, gdyby się dowiedziała ponownie za trzy miesiące, że nie mógł być osiągnięty żaden duży postęp, i gdyby dokumenty, które będą jej złożone nie świadczyłyby o lepszej woli ze strony rządu litewskiego.

Wieczorem Waldemarasa wyjechał do Paryża.

Kandydat na kanclerza Rzeszy Niemieckiej



Dr. JOZEF WIRTH.

Kandydat centrum, liczyć może na poparcie lewicy jeśli nie w kandydaturze na kanclerza, to w każdym razie na wybitne stanowisko w rządzie, włącznie ze stanowiskiem ministra spraw zagranicznych.

Podróż P. Prez. Rzplitej przez woj. łódzkie

Specjalny wysłannik Hasła Łódzkiego delegowany na uroczystości przejazdu P. Prezydenta Rzeczypospolitej przez województwo łódzkie, nadsyła nam depeszę:

Z komunikacji telefonicznej nie sposób korzystać w związku z uroczystościami.

Tymczasem donoszą Łodzi, że może być dumna — podróż P. Prezydenta przez nasze tereny jest czemś imponującym pod względem entuzjazmu i spontanicznej serdeczności ludności. P. Prezydent interesuje się niezwykle całokształtem życia gospodarczego województwa.

Dzisiaj P. Prezydent wyruszy z Sędziejowic o godz. 8 m. 15 rano i przez Łask i Lutomię udaje się do Aleksandrowa, gdzie zbudowano aż 5 bram tryumfalnych.

Po krótkim pobycie w Aleksandrowie dośrobinny gość wyjedzie do Piaskowic, wieś ufundowała piękną złotą księgę, w której złożył swój podpis P. Prezydent, wskrzyszając dawne tradycje Kazimierza Wielkiego, Króla Chłopków, opiekującego się ludem.

Następnie u pp. Wasilewskich odbędzie się śniadanie i poświęcenie pomnika, wystawionego w ogrodzie ku czci Łukaszyńskiego. Stąd już P. Prezydent uda się do Łowicza.

Budżet Ministerstwa Komunikacji na plenum Sejmu

Na wstępie posiedzenia załatwiono w pierwszym czytaniu ustawę w sprawie ratyfikacji traktatu ze Stanami Zjednoczonymi przewidującego wydawanie przestępców.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Komunikacji. Referent z uznaniem podniósł ogromny rozwój kolejnictwa polskiego. Dochodowość kolei doszła już do 3 proc., co jest objawem wysoce pocieszającym. Przeciętą przed wojną wynosiła około 4 proc.

Następny mówca pos. Bryła (Ch. D.) żąda mercializacji kolei.

Pos. Chądzyński (N. P. R.) stwierdza ogromny postęp w gospodarce kolejowej. Mówca przeciwny jest mercializacji kolei.

Za jedną z najważniejszych spraw uważa rewizję taryf.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos pos. Sobolewski (BB), który wnosil o wprowadzenie bezpłatnych biletów dla zawodowych dziennikarzy.

Następnie minister Romocki stwierdza, że poseł Kaczanowski, referujący budżet, wy dobył ze swego referatu dużo barwności, a nawet rewelacyjności, niestety jednak kosztem ścisłości.

Po końcowym przemówieniu referenta Kaczanowskiego, który zastrzegł się, jakoby miał zniechęcać pracowników kolejowych do pracy dla państwa, zabierało głos jeszcze kilku mówców, poczem przystąpiono do budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Obrady nad tym budżetem odłożono do 8 b. m. godz. 11 przed południem.

Marszałek Sejmu uspakaja partje zagrzane do walki

Przed wyborami komisji do sprawy nadużyć wyborczych

Korespondent Hasła Łódzkiego donosi z Warszawy:

Marszałek Daszyński, który przebiegł się w czasie zwiedzania miejsca pod budowę kościoła Opatrzności Bożej na Mokotowie za-

niemógł dość poważnie i przez kilka dni nie będzie mógł opuścić Łódki.

Pomimo to p. marszałek odbył wczoraj konferencję z przewodniczącym komisji administracyjnej.

W związku z tą konferencją dowiadujemy się, że p. marszałek wyraził życzenie, by wybór komisji do spraw „nadużyć” wyborczych nastąpił nie w formie walki między stronnictwami, a w atmosferze zupełnie spokojnej.

Następnie p. marszałek prosi, by komisja pozwoliła się zapoznać p. min. Składowskiemu z materiałem faktycznym.

Celem przygotowania całego dotychczas zebranego materiału Komisja zbierze się dn. 12 b. m.

Walka o urlopy pracowników umysłowych

W związku z projektowaną nowelizacją ustawy o urlopiach znajdująca się już w opracowaniu Min. Pracy, Okręgowa Rada Centralnej Organizacji Pracown. Umysłowych, opracowała w tej sprawie memoriał, domagający się, między innymi dłuższego urlopu dla ciężkiego przemysłu oraz zwiększenia urlopów w miarę wzrastania lat pracy. Memoriał ten za pośrednictwem Okr. Inspektora Pracy przesłany został do Min. Pracy i Opieki Społ.

Inteligencja pracująca Łodzi

w obronie urzędników państwowych

Łódzka Okręgowa Rada Centralnej Organizacji pracowników umysłowych na ostatnim zebraniu postanowiła poprzeć akcję ekonomiczną pracowników państwowych. W tym celu wyłoniono Komisję Porozumiewawczą ze związków wchodzących w skład rady. Zadaniem komisji będzie opracowanie środków zmierzających do energicznego poparcia pastulatów urzędniczych.

Z inicjatywy okręgowej rady w najbliższą niedzielę zwołany zostanie wiec 5-ciu związków pracowników umysłowych, wchodzących w skład rady; powzięte będą uchwały i rezolucje.

Czang-Co-Lin żyje ?!

LONDYN, 6.6. Wedle ostatnich wiadomości, nadeszłych z Mukden, komunikat oficjalny armii północnej zaprzecza temu, jakoby Czang-Co-Lin zmarł. Komunikat stwierdza, iż został on ciężko ranny podczas zamachu bombowego, że jednak życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. (AW)

Hallo! Hollo!

CZY TO ITALJA?

Brak potwierdzenia depesz zaginionego sterowca

MOSKWA, 6.6. Agencja Tass podaje, iż do chwili obecnej nie można było uzyskać potwierdzenia wiadomości o przejeździe radio-depeszy sterowca „Italia”. Jak przypuszczają,

wylądowanie „Italji” nastąpiło na Nowej Ziemi, albo na Ziemi Franciszka Józefa. W dniu 11 lipca do Nowej Ziemi uda się łamacz lodów i samolot.

Dyrekcja Gimnazjum
R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej
w Łodzi, Gdańska 90
530 Tel. 28-62

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 11-go czerwca r. b.

Kancelaria otwarta od godz. 9-ej do 2-ej.

WYSTAWA PRZYRODNICZO-LEKARSKA
p. n. „Człowiek zdrowy i chory”
Łódź, Nowo-Targowa 24
otwarta od 9 rano do 8 wiecz. 471

Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie
Eugenji Krygierowej
Łódź, Piotrkowska 157, tel. 42-42

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się dnia 8, 9, 11 i 12 czerwca.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły od 10-ej do 2-ej.
W klasach I, II i III będą stosowane ulgi w opłacie wpisowego.

Seminarjum Nauczycielskie z prawami państwowymi
Heleny Cholewickiej
Łódź, Piotrkowska 120.

Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły codziennie między godz. 9-tą a 4-tą.
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 14 czerwca o godz. 4-ej po poł.
Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie.

Gimnazjum Żeńskie
K. Wolfsonowej w Łodzi
Pomorska 18 (w ogrodzie).
Przy Gimnazjum
ŚWIAT DZIECIĘCY
dla dzieci od 4 do 7 lat.

Zapisy uczenia do wszystkich klas od wstępnej do VII włącznie już się rozpoczęły. Egzaminy systemem lekcyjnym od 20 czerwca.

Kancelaria otwarta od 9-1 i od 4-6.

Uwaga! Rodzice! Uwaga!
SZYK DZIECIĘCY

poleca na sezon letni wszelkiego rodzaju eleganckie ubranka, szpilki, sukienki wełniane, jedwabne, waszajdowe, aksamitne, paletka z czapeczkami, wszelkiego rodzaju bieliznę dziecięcą, dzienna, nocną i pyjamy.

Przyjmuje się również zamówienia z własnych materiałów

Ceny przystępne! Warunki dogodne!
SZYK DZIECIĘCY! N.-Cegielniana 5.

Gimnazjum Żeńskie
z pełnymi prawami gimnazjów państwowych (kategoria A)
Marii Hochsteinowej
Wólczańska 23, tel. 14-27

Zapisy kandydatek na rok szkolny 1928-29 odbywają się codziennie w godzinach szkolnych.

Szkoła gimnastyki rytmicznej
i tańca artystycznego
Ireny Prusickiej

Klasy amatorskie dla dzieci i pań. Klasy pedagogiczne.
Szkoła wydaje dyplomy.

PIOTRKOWSKA Nr. 57
tel. 14-84.

8-kl. Męskie Gimnazjum Hum.
„BET-ULFANA”
Tow. „Tora W'derech Erec”
z prawami Szkół Państwowych
w Łodzi, Cegielniana 60.

Zapisy nowostępujących przyjmuje kancelaria codz. od g. 9-1
Egzaminy w toku.

Gimnazjum Męskie
HEBRAJSKIE
„JABNE”
Towarzystwa Żyd. Szkół Średnich
Łódź, Cegielniana 75.

Egzamina wstępne do klas od wst. A do VII — w toku.

Dziś i dni następnych **KINO TEATR „SYRENA”** Dziś i dni następnych
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Najpiękniejsza sensacja obecnego sezonu!
Film który przewyższa wszystko cośmy dotychczas widzieli!
Bohaterski nieustraszony i niezwykły

Tim Mc. Coy
w awanfurniczno-sensac. dramacie osnuty na tle krwawych walk z czerwonoskórými p. t.

Branka czerwonego wodza

Nadprogram: Wesola amerykańska komedia.
Pocz. seans. w dni świąteczne o godz. 1 pp. w dni powsz. o godz. 5 pp.
W soboty i święta od godz. 1-1.30 po., oraz w poniedziałki dla dorosł.
60 gr., dla dzieci 30 gr. — Sala wentylowana. Orkiestra symfonicz.
Następny program! 22 akta, 2 obrazy w jednym programie.

NA RATY — od 5 zł. tygodniowo! —
Na najdogodniejszych warunkach!

Konfekcję damską i męską w wielkim wyborze
oraz jedwabie, koldry, towary i obuwie poleca 468

P. Czerniowski, Wschodnia 72, front 1 p.
Tel. 71-28.

Okazja!

Z powodu wyjazdu sprzedam maszynę do prania bielizny, lustrotremo, dywan, wannę leczniczą.

Wiadomość: Nawrot 18 m. 8.

Gimnazjum Męskie
Towarzystwa Szerzenia Oświaty
i Wiedzy Technicznej wśród Żydów
w Łodzi, Pomorska 48, tel. 6-64

Egzaminy wstępne do wszystkich klas systemem lekcyjnym w toku.

Zgłoszenia nowych kandydatów przyjmuje kancelaria Gimnazjum w godzinach od 10-1.

Uwaga: Dla uczczenia b. p. Dyrektora A. Szwajcera, od przyszłego roku szkolnego zostają przeznaczane 2 bezpłatne miejsca dla sierot, absolwentów szkół powszechnych.

Rezerwy samochodowe i powozowe

wyrabia z pierwszorzędnej stali
zakład ślusarsko-mechaniczny
B-ci Kendrzeńskich
Łódź, ul. Kilińskiego 94

SZKOŁA RYTMIKI, PLASTYKI
i tańca artystycznego
H. Krukowskiej i L. Boruńskiej
Łódź, Wólczańska 57.

Komplety dla dzieci i dorosłych.
Kurs pedagogiczny.
Szkoła wydaje świadectwa.

ŁÓDŹ — PIJANA

5 milionów litrów wódki rocznie wypija nasze miasto

Sensacyjny wywiad z pionierem trzeźwości p. Edwardem Rossetem

Wynik plebiscytu w Pruszkowie, który na mocy ustawy antyalkoholowej wprowadził lokalny zakaz sprzedaży alkoholu, uwypuklił zagadnienie walki z alkoholizmem w Polsce, które w Łodzi wysuwa się na czoło zagadnień społecznych.

Chcąc uzyskać w tej sprawie szczegółowe dane, zwróciliśmy się do naczelnika wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi p. Edwarda Rosseta, autora szeregu prac z tej dziedziny i członka rady sekcji do walki z alkoholizmem.

— Jako miasto wybitnie robotnicze — rozpoczyna p. Rosset — stanowi z natury rzeczy niezmiernie podatny grunt dla wielkiego rozpowszechnienia kłeski alkoholizmu i dlatego jest ona klasycznym terenem dla badań nad jego przejawami.

Już przed wojną wskutek niepomiarnej dużej spożycia wysokości w Łodzi, gubernia Piotrkowska wykazywała większą konsumpcję alkoholu niż inne gubernie Królestwa Polskiego.

Olbrzymie rozmiary spożycia alkoholu charakteryzują następujące dwie liczby: budżet zarządu m. Łodzi zamknięty został w roku 1913 cyfrą 1,777,851 rubli, a w tymże okresie wpływ składu monopolu spirytusowego w Łodzi sięgał 8 milionów rubli, czyli był 4 i pół raza wyższy.

Obecnie łodzianie spożywają około 5 milionów litrów 40-procentowego alkoholu rocznie, a więc przyjąć należy, iż suma wydana na ten cel, wynosi co najmniej 35 milionów złotych rocznie.

Zaznaczyć należy, iż warunki bytu klasy robotniczej decydują o rozmiarach i napięciu alkoholizmu, przyczem wzrost tej kłeski idzie w parze z pogarszaniem się bytu klasy robotniczej. Natomiast wyższa klasa życiowa robotnika chroni go od dostania się w szpony alkoholizmu.

Stwierdzić również należy, iż wzrostowi kłeski alkoholizmu w Łodzi sprzyja fakt nadmiernie wysokiej liczby miejsc sprzedaży alkoholu. Jak to wykazała kontrola przeprowadzona w roku 1922 jeden zakład sprzedaży alkoholu przypada na 1104 mieszkańców, jakkolwiek przepisy obowiązujące przewidują normę i zakład na 2500 mieszkańców. Od tego czasu stosunki nie uległy zmianie.

Wprowadzenie lokalnej prohibicji zmniejszyłoby kłeskę alkoholizmu.

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w naszych warunkach knajpa jest synonimem spekulacji najbardziej podejrzanego gatunku. Również w opinii władz policyjnych większość zakładów uskuteczających wyszynk alkoholu wywiera demoralizujący wpływ na publiczność. Istnieje szereg zakładów, które są restauracjami tylko z szyldu, faktycznie bowiem oprócz wódki i zakąsek nic tam otrzymać nie można. W lokalach tych zbierają się żywioty wykolejone. Zawiera się tam podejrzaną umowę i niemniej podejrzaną transakcję.

Zakaz sprzedaży alkoholu w obrębie Łodzi utrudni w znacznym stopniu możliwość nabywania i spożycia tego i przyczyniłby się nie wątpliwie do złagodzenia tej kłeski alkoholizmu, w orszaku której kroczy zbrodnia, rozpusta i degeneracja.

Skandal w Biurze Adresowym

Proces Sitkowskiego w Sądzie Okr. w Łodzi

W trzecim dniu procesu przeciwko b. kierownikowi biura adresowego w Łodzi, Kazimierzowi Sitkowskiemu i kasjerce tegoż biura Julii Machuderskiej, sąd przesłuchał pozostałych jeszcze świadków, przeważnie wywiadców urzędu śledczego, którzy prowadzili dochodzenie w tej sprawie. Zeznania tych świadków nie wniosły do sprawy nic nowego i fakty odtworzone przez nich znane są już z dwudniowego przewodu sądowego.

Po przesłuchaniu świadków, sąd ogłosił przerwę, podczas której przeniesiono na salę sądową dowody rzeczowe w postaci ksiąg kwitów i akt biura adresowego m. Łodzi.

Po przerwie, sędzia Kozłowski odczytał biegłym pytania sformułowane przez sąd.

Następnie dyktują również pytania biegłym prokurator Zabiński, oraz obrona.

Po przerwie, biegli oświadczają sądowi, iż na podyktowane im pytania, odpowiedzi sformułują do godziny 8-ej wieczór. Na tem posiedzenie zamknięto.

Jak się dowiadujemy, dzisiaj, mimo święta, w godzinach popołudniowych, dalszy ciąg procesu, w godzinach wieczornych zaś sprowadzany jest wyrok.

Uważam, że nietylko w imię zabezpieczenia stanu materialnego ludności, ale przede wszystkim w imię ochrony zdrowia i moralności publicznej winien być wprowadzony lokalny zakaz sprzedaży alkoholu przy równoczesnym prowadzeniu bezwzględnej walki z potajemnym wyszynkiem.

Czy ewentualny wynik plebiscytu w Łodzi wypadłby na korzyść zakazu prohibicyjnego,

trudno jest zgóry przesądzać. Zaznaczyć muszę, iż na mocy ustawy sejmowej z 23 kwietnia 1920 roku petycja do władz o przeprowadzenie takiego plebiscytu musi być podpisana przez 10-tą część pełnoletnich wyborców.

Gdyby akcja taka była podjęta, musi ją poprzedzić intensywna i systematyczna propaganda walki z alkoholizmem, bowiem wysiłki w tym kierunku są niewystarczające.

Pożyczka dla Łodzi jest sprawą najbliższych dni

Oświadczenie Ministerstwa Skarbu

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

W związku z artykułem „Gazety Warszawskiej” na temat pożyczki dla Łodzi i — atakiem na doradcę finansowego Banku Polskiego p. Devey'a, dowiadujemy się, że Min. Skarbu wysłało obszerne sprostowanie, w którym zaznacza, że adwizor nie jest uprawniony do decydowania w sprawach zawierania umów pożyczkowych, tembardziej, jeśli idzie o pożyczki komunalne.

Następnie komunikat Min. Skar. akcentuje z naciskiem, że pożyczka łódzka nastąpi bezpośrednio po ulokowaniu na rynku pożyczki śląskiej.

Zaznaczyć należy, że pożyczka śląska spotkała się na rynkach zagranicznych z bardzo gorącym przyjęciem, wobec czego już w najbliższych dniach spodziewać się należy ostatecznego sfinalizowania pożyczki łódzkiej.

Co z granicą mówi o rozwoju Stanu Średniego w Polsce

W ostatnim czasie prasa zagraniczna poświęca wiele uwagi ruchowi Stanu Średniego w Polsce. I tak w Pradze Czeskiej, w centralnym organie czeskiej partii przem.-kupieckiej, „Reformie”, ukazało się kilka artykułów wstępnych, poświęconych aktualnym sprawom Stanu Średniego. Rozprawy te, napisane przez znanego publicystę czeskiego, znawcę współczesnych stosunków w Polsce, p. Wacława Dreslera, świadczą niezbicie, że nawet cudzoziemcom rzuci się w oczy niezauważony dotychczas silny ruch rozwojowy mieszczaństwa polskiego.

W numerze 105 i 116 „Reformy” pisze p. Dresler w artykułach p. t. „Ruch Stanu Średniego w Polsce”, iż „od pewnego czasu zauważyć można wybitnie postępującą naprzód emancypację gospodarczą, kulturalną i polityczną warstw średnich społeczeństwa polskiego”.

Obserwator czeski nie zamyka oczu na olbrzymie trudności, jakie ma przed sobą zorganizowany obóz Stanu Średniego w Polsce. Pan W. Dresler stwierdza jednak, iż „rozwoj polskich warstw średnich zapowiada się nader obiecująco, z wykluczeniem zaś dawnego zaślepienia partyjniczego, oparty obecnie na podstawach ekonomicznych przynieść może państwu Polskiemu wielkie korzyści”.

Tak rzeczowemu i na odpowiadających istocie rzeczy przesłankach ujęciu stosunków polskich należy szczerze przyklasnąć i życzyć, aby cała prasa zagraniczna w ten bezstronny, a prawdziwy sposób oświetlała stosunki, panujące w Polsce.

Na tropie nowej bandy szpiegowskiej

Sensacyjne aresztowania w Stanisławowie

ŁWÓW, 6.6. Jak donoszą ze Stanisławowa, władze bezpieczeństwa, wspólnie z wojskowymi, wpadły na trop wielkiej organizacji szpiegowskiej, pracującej na rzecz Sowie-
tów.

W związku z powyższym dokonano licznych aresztowań, przyczem osadzono w więzieniu ludzi, posiadających dotychczas jak-

Fala strajków w Łodzi

Zatarg w monopolu spirytusowym

W swoim czasie donosiliśmy o akcji wszczętej przez pracowników monopolu spirytusowego w Łodzi, domagających się zrównania płac z płacami stosowanymi w monopolu spirytusowym w Warszawie, które wyższe są od łódzkich o 70 proc., mimo iż wydajność pracy monopolu łódzkiego jest o wiele wyższa. Niezależnie od tego, wszczęta została przez pracowników monopolu łódzkiego, akcja przeciwko kierownikom nie których wydziałów, obchodzących się brutalnie z podwładnymi.

W sprawach powyższych opracowany został memoriał, wręczony następnie posłowi Drahtwie, który interwenjował u Ministra Skarbu.

Na skutek tego zażalenia, wydelegowana została do Łodzi specjalna komisja, która przeprowadziła na miejscu dochodzenie. Nie wpłynęło to jednakże na zmianę sytuacji.

W związku z powyższym, wyjadą w dniu jutrzejszym do Warszawy, przedstawiciele Centralnej Federacji Związków Zawodowych p. Łatkowski i prezes Zarządu Wojewódzkiej Partii-Pracy, p. Groblewski, którzy udadzą się do Ministra Skarbu na konferencję.

Delegacja domagać się będzie zmiany warunków pracy w monopolu spirytusowym w Łodzi w myśl przedłożonego memoriału. Następnie zakomunikuje również p. ministrowi Czechowiczowi, że o ile postulaty pracowników monopolowych w Łodzi nie zostaną uwzględnione, a zwłaszcza żądanie wydalenia kierowników Petersona i Bieleńskiego, pracownicy Monopoli spirytusowego przyłączą się do strajku robotników włókienniczych, skoro strajk taki wybuchnie.

Zbrodnicza ręka podpaliła lasy na Helu

GDANSK, 6.6. Na Helu wybuchł w dniu wczorajszym pożar lasu, który przybrał takie rozmiary, iż kłęby dymu i łuna pożaru widziały w Gdańsku.

Dopiero po 6-godzinnej wycięzonej akcji ratunkowej, przy pomocy zmobilizowanej z

okolic ludności i straży ogniowych, pożar zostało zlokalizować.

Władze bezpieczeństwa posiadają dane, iż pożar wywołany został rozmyslnie. Śledztwo w tej sprawie toczy się.

Wizyta u Edisona

Genjalny wynalazca w swej chatce nad zatoką meksykańską

Tomasz Edison — genjalny wynalazca — na schyłku lat ukrył się w skromnej farmie swej nad zatoką meksykańską.

Odwiedził go tam ostatnio korespondent jednego z wielkich dzienników angielskich i tak opisuje swą wizytę.

— Przybył, wchodząc tutaj przez furtkę w starym, pochylonym płocie, ma wrażenie, że wstąpił w dziewiczy, gęsty las. Gdy przyrzec się lepiej — spostrzegają się wnet, że owe dzikie gęstwiny pielęgnuje starannie czyjaś fachowa ręka, tak umiejętnie, że nie tracą one swej pierwotności.

Brnąc przez gąszcz egzotycznych drzew, krzewów i kwiatów stajemy przed drewnianą chałupką, połączoną z drugim również małym domkiem, wiszącym mostem. Obie siedziby otoczone są werandami opiętymi przez rośliny i krzewy.

Cicho, niespodziewanie zjawia się skądś służący, przygarbiony japończyk i zda się, że weszliśmy w świat jakiejś dziwnej bajki.

Na werandzie spotyka mnie kobieta średnich lat, ogromnie miłego wyglądu. Długą chwilę przygląda się przybyszowi, a w oczach migoczą ledwo dostrzegalne iskielki niepokoju. Gdy gasną — słyszę głos cichy, grzeczny, spokojny. Jestem zaproszony do wnętrza.

W półmroku obszernego pokoju, dokąd jestem wprowadzony, spostrzegam dwie figury. Wysoki, chudy mężczyzna stoi, obok

fotela, z którego właśnie podnosi się na przywitanie siwuteńki staruszek.

Są to: Ford i Edison.

W twarzy 80-letniego starca rozpoznaje kilkunastoletniego chłopca, którego fotografie błądziły po wszystkich pismach i po wielu książkach z fantastyczną na owe czasy legendą o tem, jak z roznościciela gazet stał się wielkim wynalazcą i milionowym człowiekiem.

Edison to artysta, obdarzony nieograniczoną fantazją, którą on ciągle trzyma na widzy naginając do twórczości wyłącznie praktycznej i pozytywnej.

Genjalny wynalazca opowiada mi o jednym z pierwszych swych wynalazków. Była to maszyna pozwalająca przeprowadzać głosowanie w parlamencie jednocześnie dla wszystkich posłów. Za naciśnięciem guzika przy każdym fotelu poselskim na stole prezydyjnym ukazywał się wynik: tyle głosów „za”, a tyle „przeciw”. Okazało się, że maszyna nie chce przyjąć żaden parlament, gdyż właśnie taki pośpiech w głosowaniu nie zawsze jest pożądany przez partje.

— Wówczas postanowiłem nie pracować nad niczem, co nie jest napewno potrzebne, zakończył swe opowiadanie Edison z uśmiechem.

Edison nie zna granic dla swej twórczości, nie zna działów nauki. W ciągu swej kariery wynalazcy przerzucał się kilkanaście razy z jednej dziedziny wiedzy do drugiej.

— Zużyłem kiedyś 8 miesięcy pracy — opowiada genjalny starzec — aby na płycie mego fonografu oddać dźwięk „sz”, a coś koło dziesiątka lat pracy kosztowało dopromadzenie gramofonu do maksimum ulepszeń.

Dziesiątek lat... Gdy się o tem pomyśli, jasnym się staje, że wynalazki genjalne nie są podarunkiem fantazji tylko.

— Dwa procent natchnienia i 98 procent pocenia się w pracy — dodaje śmiejąc się Edison.

— Z ciekawszych mych obserwacji podzielić się mogę jedną: pomysły wynalazków przychodzą do głowy w ciepłe — wiosną lub latem. Gdy zimno panuje — fantazja nie jest w stanie pracować.

Na odchodnym pada ciekawe pytanie. — Czy w miarę, jak człowiek starzeje się nabiera doświadczenia, wyjaśniają się dlań naukowe problemy?

Edison odpowiada: — Wyjaśniają się te, których dociekał. Ale wnet powstają nowe i człowiek rozumie, że życia nie starca na zgłębienie wszystkiego. Jest to dla mnie radosne uczucie.

Dlaczego naprzykład ten kaktus wyciąga się w górę. Łatwiej byłoby mu przecieżyć wykarmić się, gdyby rósł nisko. Może mu z tem do twarzy, ale to fakt, że nie wie on co to organizacja pracy.

Edison zamysł. Oparł się głęboko w fotelu. Ręce spoczywają na kolanach. Palce długie, nerwowe. Czego nie dokonały one w życiu?! Ież to razy męczyły się one sprężając w jedną pożyteczną całość martwe przedmioty ożywiane jedną ideą genjalnego mózgu.

Rozmowa milknie. Na czoło Edisona występują zmarszczki. Oczy powleka mgła: Genjusz myśli. O czym?

Kryzys ducha ludzkiego

(Przed Kongresem Eucharystycznym)

Ciemności opanowują ducha współczesnego człowieka. Albowiem racjonalizm odebrał mu ostoję życia, jaką posiadał w postaci nadprzyrodzonego światła oświetlającego cele ziemskiego żywota. Wprawdzie uczynił z człowieka cel sam w sobie, ale za to uniemożliwił mu wzniesienie się ponad siebie, by tam szukać rozwiązania dręczących go zagadnień życiowych.

Badanie zaś tylko zewnętrznych przejawów życia i szukanie związku wzajemnego wśród nich nie doprowadziło go też do ich rozstrzygnięcia.

Swoboda namietności, logiczna konsekwencja racjonalistycznego światopoglądu, prowadzi znowu w ostatecznym wyniku do upodlenia człowieka i pesymizmu.

Wzrost statystyki młodocianych samobójców — oto skutki!

Ponadto brak wznioślejszych celów życiowych sprzyja nadmiernemu rozwojowi egoizmu w duszy współczesnego człowieka. W dążeniu więc do zapewnienia sobie egzystencji, staje się zachłannym, usiłując wszelkimi drogami usunąć tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób mogą utrudnić mu osiągnięcie zakreślonych przezeń celów. Na tem tle rodzi się wyzysk, wżgarda, a nawet upodlenie człowieka i postawienia go na równi z rzeczami, wreszcie — walka i nienawiść, które tem bardziej potęgują ciężar życia.

Nieszczęśliwym więc jest z tego powodu nie tylko indywidualum ludzkie, ale także społeczeństwo!

Konieczność tedy przemawia za podjęciem kroków, by rozproszyć ciemności ducha.

Wszyscy to dobrze odczuwamy! Głosy nawołujące do odrodzenia moralnego, są tego wyraźnym dowodem! Musi światło oświecić horyzont naszego życia. Gdzie je znajdziemy? — Źródło wskazał nam św. Augustyn, który, zanalizowawszy głębie aspiracji ducha ludzkiego, wywodzi swe ujął temi słowy:

„Stworzyłeś nas Panie dla siebie, a niespokojnym jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”.

Istotnie, tylko Bóg zdoła rozproszyć ciemności ducha ludzkiego. W niczem też nie naruszy godności człowieka, gdyż przecież, jeżeli człowiek współczesny w bardzo wielu wypadkach opiera swe wywody na kruchych przesłankach rozumu ograniczonego, to czemuż miałby się czuć upodlonym, przyjmując drogowskazy Rozumu Nieskończonego?

Chrystus tedy przez swą naukę oświeca nasz rozum tam, gdzie właśnie jego siły nie mogą mu wskazać ostatecznej przyczyny... Chrystus przez zasady moralne wnosi pogodę do ducha człowieka, podając mu jednocześnie motywy wzniosłe dla ofiarnych wysiłków. Chrystus pokramia egoizm i stawia w należyte światło dobra ziemskie, a jednocześnie podnosi człowieka do godności dziecka Boga i rozwija w nim miłość innych, jako jego braci.

Przeto tylko Chrystus może być Drogą, Prawdą i Życiem!

Zyjąc jednak wrażeniami, on Chrystusa za mało zna! I oto prawdziwe nieszczęście. Droga więc odrodzenia prowadzi przez poznanie Chrystusa i zbliżenie się doń!

Absorbujący wiele czasu tryb współczesnego życia, zwłaszcza przemysłowego, jakim żyje Łódź, utrudnia głębsze osobiste studia nad tą kwestją!

Przeto Kongres Eucharystyczny, jaki odbędzie się w naszym mieście dnia 29, 30 b. m. i 1 lipca, ma ułatwić to zadanie. Referaty, wygłaszane na nim przez ludzi poważnych w nauce i zasobnych w doświadczenie życiowe, przeprowadzą analizę dążeń współczesnego człowieka i drogowskazy Chrystusa oraz ocenia, czy te ostatnie zdołne są zaspokoić nasze pragnienia. Korna zaś modlitwa, zbliży jeszcze bardziej człowieka do Chrystusa i otworzy przed nim wszystkie źródła łask Jego. Otrzymałszy światło wiary, pójdzie on za Chrystem w publicznej procesji, by oddać Mu hołd i obrać Go Drogą, Prawdą i Życiem żywota swego!

Słowem, Kongres Eucharystyczny ma nas odrodzić duchowo!

Kr. Dr. A. ROSZKOWSKI
Prof. Sem. Duch. w Łodzi.

NOWELA DO PODATKU OBROTOWEGO

Min. skarbu pracuje w tempie przyspieszonym nad nowym projektem noweli do podatku obrotowego. Część punktów noweli została już dawniej omówiona i opracowana, natomiast inne ważne zmiany, przynoszące zasadnicze ulgi dla płatników, będą przedmiotem dyskusji w departamencie podatków pod osobistym kierownictwem min. Czechowicza.

W ciągu lata projekt ma być całkowicie

WOLNA TRYBUNA STANU ŚREDNIEGO

O REFORMĘ KOMISYJ PODATKOWYCH

Za — czy przeciw komisjom

Wobec wystwanej reformy podatków coraz częściej podnosi się kwestję komisji podatkowych. A mianowicie, jedni są za ich zniesieniem, albowiem nie chronią przed niesprawiedliwym wymiarem podatkowym, inni znowu są za ich podtrzymaniem, wychodząc z założenia, że gdyby wymiar podatku pozostawiono wyłącznie urzędnikom, to byłoby to jeszcze gorzej.

Nad sprawą zastanawia się również w ostatnim numerze „Kupiec”, który pisze:

„Co przemawia za i przeciw powierzeniu urzędnikom wymierzania podatku?”

Za powierzeniem urzędnikom wymiaru podatków przemawiają następujące dane: Wnawiają w nas, że urzędnik jest bezstronnym, że dokładnie przygotowuje wymiary, skoro w jego ręce złożono jedną z najodpowiedniejszych funkcji, jak zaspokoić potrzeby skarbu i nie niszczyć źródeł dochodu.

Wiemy atoli, że niestety tak sprawiedliwych urzędników nasza młoda państwowość ma wyjątkowo mało. Przypominamy, gdy państwo złożone z 3 zaborów dopiero się cementowało, jak sklejono ten aparat biurokratyczny. Całkiem słusznie można podzielić u nas urzędników na takich, co mieli „plecy”. Nieszczęście jednak więcej mieliśmy takich, którzy posadę swą zawdzięczają plecom różnych partyjnych bogów, różnym ciotkom, a nie mają najmniejszej podstawy dla uważania ich za bezstronnych urzędników. Przynależność partyjna pewnych urzędników, jeszcze do dnia dzisiejszego jest niekiedy miarodajna, dla uzyskania nominacji.”

„Kupiec” wnosi taką konkluzję, że nie byłoby szczęściem zezwolić urzędnikom tak dobrą wymierzać podatki.

A jednak żale na komisje i na wymiary

są. Nawet bardzo liczne. Sam Kemmerer nadsłuchawszy się ich bez liku podczas swego krótkiego badania położenia, doradził powierzenie wobec tego wymiarów podatkowych urzędnikom.

A jednak trzeba się przeciwko temu zastrzec. Tem kategorycznie, że interes fiskalny oparty jest na systemie „wynagrodzenia” za skuteczne ściąganie podatków. Im, który urzędnik umie bezwzględnie ściągać podatki, tem „lepszym” jest urzędnikiem. Czy wobec tego zasada sprawiedliwości będzie mogła mieć dostateczne swe uwzględnienie?

Otóż wspomniany „Kupiec” dopatruje się wadliwości obecnego systemu komisji obywatelskich w wadliwym ich powoływaniu. I tu leży cała zasada i powody narzekania.

„Dla podatku dochodowego deleguje się u nas członków komisji rad gminnych, rad miejskich i t. p. związków komunalnych. Skład tych komisji zestawia się wedle klucza partyjnego, a nie wedle możności pełnienia obowiązków, który ciąży na członku komisji i partyjnik nie może być tak sprawiedliwym, by państwo miało podatki i podatnik czuł się w możności spokojnie pracować, bo dla państwa ma on tylko część swego dochodu złożyć.”

Gdy atoli komisje tak zestawione mają wyglądać małego sejmu, gdzie toczą się spory partyjne i załatwia się obrachunki konkurencyjne, to zrozumiemy, że profesor Kemmerer usłyszał sporo żalów nawet od podatników tego najslusniejszego podatku, jakim jest podatek dochodowy. Ze powołanie komisji dla podatku dochodowego przez delegowanie członków rad gminnych nie odpowiada absolutnie układowi sił podatników i ich woli, nie ulega kwestji. Przecież w b. Kongresówce gminy i rady wybierane są na podstawie po-

wszechnych wyborów, czyli, że 90% wyborców i wybrańców nie opłaca zupełnie podatku dochodowego.

Drugim podatkiem, który wymierzają komisje obywatelskie, jest podatek obrotowy. Tu już nie gminy delegują członków do komisji, lecz stowarzyszenia zawodowe i to przez Izby Handlowe, tam gdzie one już istnieją, które znowu zmuszone są podać trzech krotnie większą liczbę członków, by sobie Izba Skarbowa mogła wybierać powolne elementy, a nadmiar ztego tak skonstruowana komisja zostaje skompletowana przez drugą połowę członków i to elementu bardzo potulnego, często bardzo na rękę poszczególnych naczelników urzędów skarbowych pracujących.

Na skimienie urzędnika referenta zgóry połowa komisji głosuje karnie a dyryguje naczelnik na korzyść referenta, chociażby nawet druga połowa wnioskom tym się sprzeciwiała.

Reprezentanci płatników boją się zadziierać z naczelnikami urzędów skarbowych, bo naczelnik ma na podstawie ustawy (art. 87, par. 85 rozporządzenia) — możność wniesienia sprzeciwu od dokonanego wymiaru, co spowodować może u poszczególnego płatnika różne kłopoty i nieprzyjemn. Wiemy przecież, że na podstawie ustawy o podat. przemysłowym ma władza skarbową taką moc dla kontroli i badania ksiąg, i to nawet daleko większą, aniżeli w państwie konstytucyjnym normalnie może władza policyjna działać, bez zezwolenia sądziego. Ustawa o podatku przemysłowym łamie zasadniczą ustawę nie-naruszalności mieszkania, o którym angielski twierdzi, że jego dom, to jego twierdza.

Widzimy i tu, że sposób powołania komisji wydatnia jej wszystkie braki. Jest komisja, ale w rzadkich tylko wypadkach jest ona tak złożona, że potrafi skutecznie bronić i interesu skarbu i obywateli. — Komisja przecież na to jest powołana, by nie dopuściła do skrzywdzenia obywateli. Panuje u nas w urzędach podatkowych niestety chorobliwa wprost chęć posługiwania się denuncjami, a „reponenta”, którym operuje referent podatku obrotowego, są tak wadliwe, że naprawdę trzeba być bardzo ostrożnym przy zużyciu tychże.

Zestawione komisje, czy to przez wybory ze strony podatników, czy to przez delegatów stowarzyszeń zawodowych, dałyby gwarancję daleko większej bezstronności, aniżeli to dzisiaj możemy zaobserwować przy delegacjach ze strony gminy, politycznie się wyrażającej, lub przez urzędy skarbowe dowolnie sobie dobierane elementy.”

Dlatego reforma powoływania komisji obywatelskich jest konieczna.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, dnia 6 czerwca 1928 r. (A. W.)
GOTÓWKA.

Nowy Jork — 8,9.
Belgia — 124,465
Holandia — 359,80
Londyn — 43,52
Paryż — 35,06
Praga — 26,41
Szwajcaria — 171,85
Sztokholm — 239,20
Wiedeń — 125,40
Włochy — 46,975

Tendencja bez zmiany.

AKCJE

Bank Dyskontowy — 136,50
Bank Handlowy — 117
Bank Polski — 196—192—192,75
Bank Zachodni — 36
Spółki — 89—88
El. Dąbrow. — 90
Cukier — 71,50
Firlie — 66,50—66—68
Laz — 8
Wysoka 169—173
Węgiel — 105—103
Cegleński — 46
Haberbusch — 238—241
Lilpop — 39,50—39—39,25
Modrzejów — 49,25—49
Ostrowieckie S. R. — 138
Ostrowieckie S. B. — 123—128
Parowoz — 51—52
Parowoz II em. — 45—45,50
Pocisk — 10—11,25—10,75
Rudzi — 52,50
Starachowice — 62—63—63,25
Urus — 9,75
Zawiercie — 29
Borkowski — 17
Spirytus — 39,50
Pustelnik — 30—32
Dolarówka — 89—88
8% Listy zast. m. Warszawy 75,75—75,25
9% Listy zast. m. Łodzi — 63,35—63,25

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

INTELIGENCJA PRACUJĄCA

jest pasierbicą Kasy Chorych

Łódzka Rada Okręgowa Centr. Org. Pracowników Umysłowych wystosowała doniosły memoriał do Zarządu Kasy Chorych w Łodzi.

Pierwszy punkt memoriału omawia sprawę uprzywilejowania pracownikom umysłowym korzystania z pomocy ambulatoryjnej Kas Chorych, co dotychczas skutkiem niewygodnego rozkładu godzin absolutnie jest niemożliwe. Pracownik umysłowy, chcący zasięgnąć porady lekarskiej ma przed sobą tylko dość alternatywy: albo uwolnić się z pracy, co w większości wypadków nie daje się uskutecznić, albo też czekać takiego rozwoju choroby, który zwali go z nóg i wówczas w łóżku przyjmie wizytę lekarza.

Następnie poruszono w memoriale sprawę t. z. kolejności wydawania lekarstw, co przy niedostatecznym personelu aptek Kas Chorych powoduje, że niejednokrotnie po dwa dni należy czekać na wykonanie recepty.

Najcharakterystyczniejszym jest jednak trzeci i ostatni punkt memoriału.

Łódzka Rada Okręgowa Centr. Org. Prac. Umysłowych zarzuca zarządowi Kasy Chorych stosowanie procentowego systemu przy kwalifikowaniu pracowników umysłowych do korzystania z uzdrowisk. Wówczas, gdy na 10 robotników, zakwalifikowanych na kurację do uzdrowisk, wyjeżdża dziesięciu, z pośród 10-ciu pracowników umysłowych staje się to udziałem jednego zaledwie szczęśliwca.

Memoriał zawiera energiczny protest przeciwko temu krzywdzącemu różniczkowaniu członków Kasy Chorych, kategorycznie żąda stosowania sprawiedliwego podziału miejsc w uzdrowiskach li tylko na zasadzie kwalifikacji lekarskiej.

Przedłużenie terminu mechanizacji piekarń

Jeszcze rok zwłoki dla piekarzy

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o przymusowym stosowaniu urządzeń mechanicznych w piekarniach przewidywało w punkcie pierwszym, iż mechaniczne urządzenia miały być zainstalowane w ciągu 6 miesięcy od dnia wydania rozporządzenia, t. j. z dniem 24 maja r. b. Termin ten wywołał żywe zaniepokojenie wśród piekarzy i starania celem przedłużenia go.

Na skutek tych starań wydane zostało w dniu 4 czerwca nowe rozporządzenie ministrów: spraw wewnętrznych, pracy, przemysłu i sprawiedliwości zmieniające punkt pierwszy tego rozporządzenia.

Termin sześciomiesięczny został zmieniony na 18-miesięczny.

Zdaniem zainteresowanych — nawet w ciągu 18 miesięcy nie będzie można całkowicie zmechanizować wypieku chleba. W każdym jednak razie jest to dla piekarzy znaczna ulga.

Przypominamy tu pokrótce jeszcze raz punkt pierwszy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przymusowym stosowaniu urządzeń mechanicznych. Otóż rozporządzenie to mówi:

„Ręczne przesiewanie mąki, oraz ręczne mieszanie i zagniatanie ciasta w zakładach tych, po upływie niżej wskazanych terminów, jest zakazane. We wszystkich piekarniach, cukierniach i innych zakładach przemysłowych, wyrabiających pieczywo, przeznaczone do użytku publicznego, o ile zakłady te są w gminach miejskich i wiejskich o charakterze gmin miejskich, liczących powyżej 5000 mieszkańców, oraz w uzdrowiskach i zdrojowiskach, winny być przy przesiewaniu mąki, oraz przy mieszanii i zagniataniu ciasta stosowane odpowiednio urządzenia mechaniczne.

Zakłady, otwierane po wejściu w życie tego rozporządzenia, winny stosować się już do nowych przepisów.

Winni przekroczenia karani będą na podstawie art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu”.

opracowany i rozesłany innym ministerstwu do zaopiniowania. W jesieni odbędzie się konferencje z instytucjami, zaś potem projekt przesłany będzie do Sejmu.

Min. skarbu jest przeświadczony, że ogłoszenie noweli nastąpi jeszcze przed 1 stycznia 1929 r. i że następny wymiar podatku obrotowego nastąpi już na podstawie znolizowanych, o wiele łagodniejszych przepisów.

KRONIKA

Czwartek, 7 czerwca, Boże Ciało.
Piątek, 8 czerwca, Maksyma.

TEATRY.

Miejski — Nieuchwytny.
Kameralny — Codziennie o 5-ej.
Popularny — Gejsza.
Gong — Przeciera się.

KINA:

Apollo — Biała niewolnica.
Corso — Marjona życia.
Czary — Minuta przed dwunastą.
Dom Ludowy — Zmartwychwstanie.
Era — Płonąca granica.
Grand Kino — Człowiek bez nóg.
Imperial — Tancerka Katarzyny II.
Luna — Zięć firmy Kohn.
Mimoza — Najsprytniejszy złodziej świata.
Mewa — Płomienna noc i występy artystyczne.
Odeon — Uwiodłem ci żonę.
Oświatowy — Morze.
Oaza — W szponach czerwonoskórych.
Resursa — Księżę Orłów.
Record — Pościg wśród mgły.
Spółdzielnia — Księżę i tancerka.
Syrena — Branka Czerwonego Wodza.
Słońce — Okręt potępieńców.
Sfinks — Szantaż nierządnicy.
Venus — Noc grozy.

KALENDARZYK ZEBRAN RZEMIEŚNICZYCH.

Zarząd Gospody Podmistrzów Rzeźniczo Wędliniarskich powiadamia swych członków, iż w dniu 10 czerwca r. b., t. j. w niedzielę, o godzinie 2-jej po południu, w lokalu Majstrów Rzeźniczych przy ul. Kopernika Nr. 46, odbędzie się ogólne zebranie, na które prosi wszystkich członków o punktualne przybycie.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dnia 7-go czerwca dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Perelman (Cegielińska 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankiewicz (Stary Rynek 9).

„RYCERZ BEZ SKAZY”

(Józef Piłsudski).

Dnia 13 czerwca o 5 pop. wystawioną zostanie po raz pierwszy w Łodzi historyczna opowieść Tymoteusza Ortyma „Rycerz bez skazy” (Józef Piłsudski), przeznaczona na przedstawienia dla młodzieży szkolnej przez Minist. W. R. i O. P.

Do Łodzi zjeżdża w tym celu warszawski Teatr dla młodzieży z świetnym zespołem wybitnych artystów stołecznych i począwszy od 13 czerwca wystawiać będzie w godzinach popołudniowych „Rycerza bez skazy”. Sztuka osiągnęła w Warszawie niebywałe powodzenie. Tysiączne rzesze młodzieży i dżiatwy oklaskiwało ją z entuzjazmem, prasa zaś stołeczna wydała nadzwyczaj pochlebne oceny o widowisku tem, przyrównując go do Anczykowskiego „Kościuszki pod Racławicami”.

Sztuka maluje bohaterские walki o wolność Ojczyzny, historję dwójga orląt, dumnych, buńczucznych dzieci, ich wesołe przygody, a w końcowej, kulminacyjnej scenie wprowadza postać Wodza Legionów.

Jako widowisko dla młodzieży — sztuka winna cieszyć się w Łodzi powodzeniem i poparciem odnośnych władz szkolnych.

Termin strajku tramwajarzy za pasem

Inspektorat pracy podejmuje inicjatywę wznowienia rokowań

Nieprzejednane stanowisko K. E. Ł. grozi zatamowaniem życia Łodzi

Zbliża się poniedziałek dn. 11 czerwca — ostateczny termin do którego tramwajarze postanowili czekać na uwzględnienie ich żądań podwyżkowych.

Tymczasem nic się nie wyjaśnia w sytuacji.

Wczoraj specjalna delegacja na czele z prezesem związku p. Marciniakiem oraz z przedstawicielem pracowników inż. użyteczności publicznej prezesem Woydanem udała się do p. inspektora pracy Wojtkiewicza, aby mu przedstawić groźną sytuację w związku z odroczeniem żądań tramwajarzy.

P. Woydan złożył oświadczenie, że akcja tramwajarzy łączy się ściśle z akcją ogółu pracowników instytucji użyteczności publicznej, którzy bezwzględnie, w całej rozciągłości, gotowi są poprzeć strajkiem służące żądania swych kolegów z tramwai i t. d.

Solidarny strajk objąłby pracowników komunalnych, gazownię, telefony.

Życie w mieście zamarłoby. Przed tą

groźbą dla mieszkańców trzeba się bronić i bronić się będą przedewszystkiem sami tramwajarze, wyczerpując wszystkie możliwe środki, nim chwycą się ostatecznego, t. j. strajku.

Wysłuchawszy oświadczeń delegacji p. inspektor Wojtkiewicz stwierdził, iż sytuacja przedstawia się nadzwyczaj poważnie. Taką też opinię wyrażają władze centralne w Warszawie, z którymi p. inspektor porozumiewał się już i które udzieliły mu instrukcji co do postępowania na drodze ku likwidacji zatargu.

P. inspektor Wojtkiewicz podejmuje inicjatywę wszczęcia ponownych rokowań z zarządem tramwajów.

Chodzi tu o przekonanie dyrekcji że nieprzejednane stanowisko w stosunku do żądań pracowniczych zaognia sprawę i doprowadzić może do wielce groźnych następstw.

W zakończeniu konferencji delegacja oświadczyła, że tematem rokowań musi być

prócz żądań podwyżkowych, również i sprawa bezwzględnego stosowania 8-godzinnego dnia pracy. Zasada ta jest niejednokrotnie gwałcona przez dyrekcję tramwajów.

Prezes Zw. Tramwajarzy p. Marciniak wyraził przy tej okazji zdecydowane stanowisko tramwajarzy w sprawie umów zbiorowych. Jest to jedyny sposób aby określiwszy warunki pracy i płacy nie dopuszczać do ciągłych fermentów i zatargów. Czas najwyższy skończyć z tym przekonaniem, że związki zawodowe są instytucjami od wyrobienia podwyżek. Krzewienie oświaty i kultury — oto istotne zadanie związków, które nie mogą się dziś jeszcze poświęcić z całą energią gdyż co jakiś czas wszystkie siły skierować trzeba na likwidowanie bezustannych zatargów.

Dziękując p. inspektorowi Wojtkiewiczowi za podjęcie się trudnej misji pośredniczenia w zatargu i prosząc, aby rokowania doszły do skutku przed wyznaczonym terminem strajku, delegacja opuściła gabinet inspektora pracy, wyznaczając na piątek w godzinach wieczornych wspólne posiedzenie wszystkich zarządów pracowników użyteczności publicznej.

Jak Łódź obchodzić będzie „Dzień Matki”

Uroczysta akademja w „Resursie Rzemieślniczej”

W Łodzi, Panie różnych ugrupowań zakrzytały się zwawo około obchodu „Dnia Matki” w nadchodzącą niedzielę, rozdzielając między siebie role w ten sposób, aby uroczystość ta wypadła jak najlepiej i pozostała jak najdłużej w pamięci tych, którzy najbardziej obowiązani są do okazania czci — Matce. Między innymi Koło Mieszczanek przy „Resursie Rzemieślniczej” dokłada wszelkich starań, aby Akademja, która się odbędzie w sali „Resursy Rzemieślniczej” w niedzielę o godz. 12 w poł. wypadła jak najświetniej.

Akademję poprzedzi msza św. odprawiona na intencję „Matki”, program zaś samej akademji obejmuje następujące punkty:

1) Zagajenie — p. prof. Pawlikowski,

2) „Ideologia Matki” — referat, wypowiedź p. prof. Władysław Strzepa,

3) a) Tossi: „Ave Maria”, b) Moniuszko, wyj. z op. „Halka”: O, Mój ty maleńki — odśpiewa p. Piątkowska, art. Teatru Popularnego.

4) Marjan Plechał — „Moja Matka” — wiersz wypowiedź art. Teatru Popularnego p. Mieczkowski.

5) a) Chopin — Sarasate: „Nocturne” op. 9 Nr. 2, b) J. Brahms — „Walczyk”, solo sprzytce, odegra p. F. Barwiński, absolwent konserwatorium p. Kijewskiej, Akomp. p. Br. Wiśniewski, stud. uniw. warszawskiego,

6) Zakończenie.

Wstęp na Akademję — bezpłatny.

Wal.

Kina stanieją!

Wniosek magistratu przechodzi na plenum Rady Miejskiej

We wtorek, dnia 5 b. m., pod przewodnictwem p. r. Andrzejaka, odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, na którym m. in. postanowiono wystąpić na plenum Rady Miejskiej z wnioskiem o obniżenie na przeciąg 3-letnich miesięcy stawek miejskiego podatku od widowisk kinematograficznych.

Stawki podatkowe wyniosłyby 25% ceny biletu przy filmach produkcji zagranicznej i 10% — przy filmach produkcji krajowej. Jednocześnie komisja postanowiła zwrócić się do Magistratu o wywarcie wpływu na właścicieli kin w kierunku obniżenia ogólnej ceny biletów wstępu.

Dziw nad dziwy

Kasa Chorych powołuje się na obliczenia przemysłowców

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu Kasy Chorych, na którym omawiano między innymi sprawę żądań szpitali prywatnych (społecznych) o podwyżkę kosztów utrzymania chorych.

Mianowicie szpitale wysłały do zarządu Kasy Chorych pismo, w którym domagają się by z dniem 1 lipca b. r. dzienny koszt utrzymania chorego w szpitalu wynosił nie 7 złotych, jak dotychczas, lecz złotych 8.50.

Po szczegółowym rozpatrzeniu tej sprawy zarząd Kasy przyszedł do wniosku, iż żądania szpitali są zupełnie nieuzasadnione, ponie waż w myśl kalkulacji przemysłowców podczas obecnego zatargu w przemyśle włókienniczym, koszty utrzymania wzrosły zaledwie do

6 procent, szpitale zaś domagają się 20 procentowej podwyżki.

W konsekwencji postanowiono sprawę tę przekazać odnośnej komisji, która zbada rzeczywiste koszty utrzymania chorych w szpitalach prywatnych.

W dalszym ciągu omawiano sprawę odwiezienia przez rodziców i rodzinę dzieci, przebywających w uzdrowisku w Tuszyńku.

Postanowiono wyłonić specjalną komisję sanitarną, która zajmie się tą pilną sprawą.

W końcu postanowiono objąć przymusem ubezpieczeniem w Kasie Chorych prefektów szkolnych, którzy dotąd ubezpieczeniu temu nie podlegali.

Przeгляд koni

Dnia 8-go czerwca roku bieżącego, to jest w ostatnim dniu przeglądu koni, o godzinie 8-jej rano (Plac przy zbiegu ulic Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrębu XIV Komisariatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery:

L, L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 r. grzywną do wysokości wartości konia, lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

Co usłyszymy dziś przez radio

(Program warszawski, fala 1111).

CZWARTEK, 7-go czerwca.

10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram.
15.00 Komunikat meteorologiczny, nadprogram.
16.00—16.20 Sprzet łak i koniczyń wygł. dr. Marecki - Różański.
16.20—16.40 Organizujcie wycieczki wygł. p. S. Mędrzecki.
16.40—17.00 Zbierajcie rośliny lekárskie, wygł. prof. Jan Biegański.
17.00—18.30 Koncert popularny.
18.30—18.55 Rozmaitości.
19.10—19.35 Kącik dla kobiet, wygł. p. Marja Ankiewiczowa.
19.35—20.00 Odczyt p. t. Conrad Korzeniowski, wygł. dr. Emil Breiter.
20.00—20.25 W kraju tysiąca jezior, wygł. p. St. Gorzuchowski.
20.30 Transmisja z Katowic. W przerwie biul. Messenger Polonais w języku francuskim.
22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.05—22.20 Komunikaty: P. A. T.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Następny program:

Moja żona,
twoja żona
i Panienka od szlagierów
Wielki podwójny program.

KINO

202

MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek seansów o godz. 3-jej pp.

Od wtorku, dn. 5-go do poniedziałku, dn. 11-go czerwca włącznie.

Najsprytniejszy złodziej świata

Emocjonujący dramat życiowo-sensacyjny w 9 akt. z ulubieńcem publiczności całego świata **Lucjano Albertini** partnerami jego są wirtuozci ekr. Vivian Gibson, Elżbieta Pinajeff, Hans Mierendorf. Film sensacji ruchu i napięcia. Szczyt wytwórczości. Rewja pięknych kobiet. Dancingi, kabarety, nocne spelunki. Życie hulaszce arystokr. angielskiej

DOM HANDLOWY

Łódź, Pomorska № 18
tel. 31-18.

HERMAN L. GRÜNSPAN

Łódź, Pomorska № 18
tel. 31-18.

HURTOWY SKŁAD: Naczyni emaljowanych, szkła oraz wszelkich artykułów gospodarstwa domowego — fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączna sprzedaż Tow. Akc. Zjednoczonych Zakładów Fabryk Wyrobów Emaljowanych i metalowych „SPHINX” dawn. „Austria” w Pradze, oraz Polskich Hut Szkła Sp. Akc. KROSNO.



TEATR MIEJSKI

Ostatnie przedstawienia „Nieuchwytnego”.

Fascynująca, pełna niespodziewanych powikłań komedia detektywistyczna Wallace'a, grana będzie dziś po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym oraz raz jeszcze w niedzielę po południu. Ceny niższe.

Premjera „Pani Prezesowej”

Jutro na inaugurację sezonu letniego dnia będzie premiera arcywesołej komedjo-farsy Hennequin'a i Vebera (autorów „Codziennic o 5-ej”) — „Pani Prezesowa” z paniami: Dąbrowska i Relewicz-Ziemińska oraz pp.: K. Tatarskiem, Szubertem i Mrozińskim w rolach ważniejszych, Ceny niższe.

„Pani Prezesowa”

powtórzona będzie w sobotę i w niedzielę wieczorem.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza farsa Hennequin'a „Codziennic o 5-ej”, jutro przedstawienie zawieszono.

W sobotę i w niedzielę tylko dwa występy świetnego artysty Teatru Narodowego Antoniego Różyckiego w popisowej roli hr. Flawi w przemiłej, pogodnej komedji włoskiej „Dar Poranka”, która, jak wiadomo jest rodzajem „Świt dnia i nocy”. Partnerką świetnego artysty będzie p. Karolina Lubieńska w wybornej, również, popisowej roli Lucyny. Ceny niższe: od 1 zł. do 7 zł.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dzisiaj, wobec święta, tylko jedno przedstawienie o godz. 8.20 wiecz. prześlizgnie operetki „Gejsza”, która odniosła olbrzymi sukces artystyczny, zapewniając sobie na długi czas niesłabnące powodzenie. Piękne egzotyczne dekoracje art. mal. W. Makojnika, bogate i barwne kostjomy wzbudzają ogólny zachwyt. Oryginalne ewolucje układu reżysera A. Milera uzupełniają całość. Bilety do nabycia w obu kasach teatru.

TEATR W SALI GEYERA.

Piotrkowska Nr. 295.

W piątek, o godz. 8.20 wiecz. odegrana będzie przez zespół Teatru Popularnego komedja w 5-ciu aktach Al. hr. Fredry „Śluby Pańskie”.

W sobotę i w niedzielę, grana będzie amerykańska sztuka „Powódź”, trzymająca widza w napięciu od pierwszej do ostatniej sceny. „Powódź” otrzyma specjalną wystawę oraz pierwszorzędną obsadę ról z pp. Bieleckim, Grewiczem, Szafrankim, Puchalskim, Zastreżyńskim i Mieczysławem, który tę sztukę wyreżyserował.

Bilety do nabycia na miejscu w kasie teatru

LETNI TEATR LIT.-ART. „GONG”

w ogródku Cegielniana 16.

Dzisiaj powtórzenie sensacyjnej rewii „Przebiega się” z udziałem całego zespołu na czele z ulubieńcem Łodzi, Czesławem Skoniecznym i gościnnym występem znakomitej tancerki teatrów paryskich Jadwigi Hryniewieckiej i parą baletową Niesiołowska-Wierzyński. — Publiczność entuzjastycznie przyjmuje swoich ulubieńców i darzy ich frenetycznymi oklaskami. Na czoło świetnego programu wybijają się skecze „Faun” i „Czysta robota” w koncertowym wykonaniu Cz. Popielawskiej, Cybulskiego i niezawodnego Czesława Skoniecznego, piosenki Jaskówny, Runowieckiej i Rostańskiej oraz aktualne sylwetki wielkich łódzian w szkole podpatrzone przez Belskiego, Cybulskiego, Laskowskiego, Nowosielskiego i Sielańskiego.

Dzisiaj w czwartek — 3 przedstawienia: o g. 6-iej, 8-iej i 10 wiecz.

Uwaga, Mistrze Rzeźnicy!

Zarząd Cechu Mistrzów Rzeźniczych w Łodzi powiadamia swych członków, iż w niedzielę, t. j. dnia 10 czerwca o godz. 5 po poł. w pierwszym, a o godz. 7 w drugim terminie, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Cechu w siedzibie własnej przy ul. Kopernika Nr. 46. Uprasza się o jaknajpóźniejszą przybycie.

Jednocześnie powiadamia się p. p. Członków o dorocznej uroczystości Bożego Ciała, w celu przybycia do Katedry o godz. 10 rano w dniu 7 czerwca r. b. pod sztandar.

ZARZĄD.

HASŁO SPORTOWE

Zawody strzeleckie w Harcerstwie

W dniu 3 b. m. odbyły się na boisku Gim. Miejskiego im. Piłsudskiego zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo indywidualne i hufców, urządzone przez Komendę Chorągwi Łódzkiej Z. H. P.

Do zawodów stanęło 14 drużyn (drużyna 3 ludzi) w składzie 42 harcerzy.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Hufca Pabjanickiego w składzie: Kożuchowski, Si-pak i Firas, drugie miejsce drużyna Hufca Łaskiego — w składzie: Kral, Kazimierzak i Malinowski, trzecie miejsce przypadło drużynie Hufca Wieluńskiego w składzie: Au-lich, Pawelski i Brzeziecki.

Pobór do wojska

W dniu 8 i 9 czerwca r. b. przed Komisjami Poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska Nr. 18):

Dnia 8 czerwca—poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na listy:

L od Lo, Ł, M.

Dnia 9 czerwca—poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na listy:

N, O, P do Pr.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa Nr. 34):

Dnia 8 czerwca—poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XIV Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na listy:

R od Ry, S, T do Tin.

Dnia 9 czerwca—poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XIV Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na listy:

T od Tin, U, W, Z, Ż.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna Nr. 82):

Dnia 8 czerwca—poborowi rocznika 1906—1905, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), którzy z ważnych powodów (choroba) nie mogli stawić się do przeglądu w oznaczonym terminie, zamieszkali w obrębie II, III, V, VIII, IX Komisarjatu P. P.

Dnia 9 czerwca—poborowi rocznika 1907, którzy z ważnych powodów (choroba) nie mogli stawić się do przeglądu, w oznaczonym terminie, zamieszkali w obrębie IX, XI Komisarjatu P. P.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na Komisję Poborową punktualnie o godz. 8 rano w stanie trzeźwym, czysto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez Komisarjaty Policji, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

W zawodach o mistrzostwo indywidualne pierwsze miejsce zajął: Kożuchowski z Pabjanic, drugie Czernik z Łodzi, trzecie Firas z Pabjanic.

Wycieczka Tow. Sportowego „Resursa”

Zarząd Tow. Sportowego „Resursa” komunikuje swym członkom, iż w dniu dzisiejszym o godz. 7 rano wyruszy z lokalu przy ul. Kilińskiego 123 wycieczka sekcji kolarskiej.

Trasa biegu: Łowicz — Arkadja wynosi 118 km.

Zbiórka uczestników w Resursie Rzemieślniczej o godz. 5 rano.

14 b. m. upływa ostateczny termin

płatności podatku lokalowego

W dniu 1 b. m. upłynął termin płatności podatku lokalowego za II kwartał 1928 r. Zgodnie z przepisami ustawy do 14 b. m. kasa miejska przyjmuje wpłatę podatku bez doliczenia kary za zwłokę. Po upływie tego t. zw. ulgowego terminu podjęte zostaną przymusowe kroki egzekucyjne, przyczem doliczane będą kary za zwłokę.

Otwarcie wystawy szkolnictwa powszechnego nastąpi 10 czerwca

Komitet organizacyjny wystawy szkolnictwa powszechnego na ostatnim posiedzeniu przy współudziale władz szkolnych i miejskich, pod przewodnictwem wizytatora p. Pfeiffra ustalił termin i program otwarcia wystawy na niedzielę dnia 10 b. m. w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Podmiejskiej.

Uroczystość rozpocznie nabożeństwo w katedrze o godz. 8 min. 30, na którym obecny będzie ks. biskup Tymieniecki.

Wystawa budzi ogromne zainteresowanie.



Kino-Resursa

„KSIĄŻĘ ORŁOW”

Film powyższy wyświetlany w kinie „Resursa” cieszy się niebywałym powodzeniem.

Jest to dramat z życia emigracji rosyjskiej w Paryżu. Role główne kreują Lowel Sherman, Paulina Jaron i John Harron.

STRESZCZENIE.

Wymieci przez burzę dziejową ze swej ojczyzny, przedstawiciele najwyższej arystokracji rosyjskiej zanurzają się w spienionym wirze stolic świata. Morze szampa, girlandy najpiękniejszych kobiet, baśniowy przepych — wszystko to ma pomóc zapomnieć im o ojczyźnie, a między innymi i księciu Michałowi Orłowski.

Jak zwykle w filmach awanturniczo-życiowych, tak i w tym filmie wpleciony jest subtelnie wątek miłosny, który daje widzom miłą dwugodzinną rozrywkę.

Michał Orłow w słodkich objęciach dziewczęcia z Montmarte'u umyty jej łzami rozpoczyna nowe życie, mimo wielu przeżyć i intryg miłosnych poznając prawdziwą prawdę, że nie poaż zmysłów, lecz czysta wzniosła miłość może dać trwałe szczęście sercu ludzkiemu.

Zamach samobójczy uczeni szkoły powszechnej

W dniu wczorajszym w mieszkaniu rodziców swych, przy ul. Goplańskiej 12, popełniła zamach samobójczy uczennica szkoły powszechnej, 14-letnia Bajla Małka Grynbau. Do wiążącej się w bólu dziewczynki zawezwano pogotowie miejskie, którego lekarz po przepłukaniu żołądka młodocianej desperatki, przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.



Dziś

i dni następnych

Początek seansów o godz. 4-iej popoł. w niedzielę, soboty i święta od godz. 1-iej popoł.

Orkiestra pod dyrykcją p. R. Kantora.

209

Wielki rekordowy podwójny program 17 akt.
I. Mistrz maski Człowiek **LON CHANEY**
o stu twarzach
W sensacyjnym dramacie z życia człowieka opanowanego żądzą nieludzkiej zemsty p. t.

Człowiek bez nóg

UWAGA: Kilka miesięcy temu w Grand Kinie demonstrowany był film z Lon Chaneyem p. t. „Człowiek bez rąk”, który nic wspólnego nie ma z obecnym obrazem

II. Niepospolita artystka światowej sławy
Bebe Daniels w szampańsk. tryskaj. werwą szalonym humorem farsie p. t.
Pocałunek w Taksówce

Film pełen sensacji ruchu i napięcia.
UWAGA: Treść tej farsy gdpowiada identycznie treści komedji „Codziennie o Piętej”, która obecnie z wielkim powodzeniem idzie w teatrze kameralnym.

Koniec świata odłożony

Kompromitacja „proroków” angielskich z pod znaku „Izraela Brytyjskiego”

(Od własnego Koresp. „Hasła Łódzkiego”).

Londyn, 30 maja 1928 r.

Londyn odetchnął. Odetchnęła cała Anglija i cała Wielka Brytania. Minęła noc z 29 na 30 maja i zapowiedziany kataklizm nie nastąpił. A już szykowano się wcale nie na żarty, jeżeli nie na koniec świata, to w każdym razie na katastrofę, która miała zmienić fatalnie cały bieg życia wysp, a bodaj i kolonii, składających się na całość Imperjum Brytyjskiego.

Interpretator „geometrycznego symbolizmu Wielkiej Piramidy”, Dawidson, doszedł już chyba do smutnego wniosku, że bawienie się w proroka, jest rzeczą niebezpieczną. Zapowiedź jego, że w noc z 29 na 30 maja r. b. nastąpi początek kłeski, która dotknie „wybraną rasę brytyjską, trwać będzie do roku 1936 i zaznaczy się niebywałą wojną, najściem Palestyny i Egiptu przez rasę północną, a przede wszystkim niszczącymi ciosami moralnymi”, okazała się humbugiem i spaliła na panewce. Trudno istotnie wyobrazić sobie, aby ktokolwiek w oświeconym tym kraju mógł brać na serio tak zwany język naukowy „Wielkiej Brytanii”, a jednak nietylko szeroki ogół brytyjski przejmował się i trapił zupełnie poważnie ponuremi pro-roctwami, ale zajmowały się nimi niby to

krytycznie, lecz z wyraźną dozą niepokoju i najpoważniejsze pisma tutejsze, nie mówiąc już o prasie brukowej, która znalazła w nich wdzięczny temat do zapełniania szpalt i ściągania ciekawości czytelników.

Jak wiadomo, teoria Wielkiej Piramidy podtrzymywana jest przez nader liczne stowarzyszenie, noszące nazwę Izraela Brytyjskiego, wedle którego owa piramida Cheopsa skonstruowana została nie jako grobowiec czy pomnik chwały wielkiego Faraona, ale pod wpływem natchnienia boskiego celem służenia jako szczególne posannictwo dla rasy anglosaskiej, która — zdaniem Izraela Brytyjskiego — pochodziła ma w prostej linii od Abrahama, Izraela i Jakóba i jest tem samem przedstawicielką starożytnego Izraela. Nieprawdopodobnie naiwnym jest szczegól, na którym opiera się cała teoria związku ideowego pomiędzy piramidą Cheopsa a specjalnie rasą anglosaską. Otóż jednostką mierniczą konstrukcji piramidy jest „paluch”, który jest zarazem jednostką miary długości rasy anglosaskiej, jako dwunasta część stopy, gdy przeciwie centymetr jest jednostką miary ludów niższych, które przyjęły system metryczny. „Paluch” piramidy odpowiada ściślej owej jednej dwunastej sto-

py angielskiej. Każdy „paluch” wyobraża rok w chronologii Wielkiej Piramidy, począwszy od 4,000 lat przed Chrystusem aż do pierwszego sierpnia 1909 roku włącznie. Każdy „paluch” wielkiego korytarza w kierunku tak zwanej komory królewskiej wyobraża trzydziestodniowy miesiąc. Otóż od 4 sierpnia 1914 r. Wielka Piramida zapowiadać ma chaos, a zarazem pokojową przerywę od listopada 1918 do 29 maja 1928 roku. Teraz więc dokonać się winien był ostatni kataklizm. Prorocy dzielą się na wrogie stronnictwa, znalazł się też przeciwnik przywódcy Izraela Brytyjskiego w osobie duchownego Pottera, który, pod wpływem objawień medjumicznych, przepowiedział jako katastrofę zatopienie Weymouth, miejscowości letniskowo-leczniczej, celu wycieczek londyńczyków, zwłaszcza podczas Zielonych Świątek.

Oczywiście, przepowiednia ta wpłynęła fatalnie na zamawianie pokojów w hotelach Weymouth, i to było jedyną kłeską zapowiadaną, która się w samej rzeczy ziszczyła. Federacja Izraela Brytyjskiego oburza się publicznie w pismach na takie pomniejszanie kłeski, w którą, pomimo doznanego z 29 na 30 maja niepowodzenia wierzyć nie przestają.

I to się dzieje w kulturalnej, oświeconej Anglii. Czy można wobec tego dziwić się zabobonom ciemnego ludu, wierzącego w rozmaite sny i przepowiednie?

Publiczny przetarg na bezrobotnych

Handel niewolnikami w Nowym Jorku

Od pewnego czasu mieszkańcy Nowego Jorku przeglądając miejscowe gazety spotykają w dziale anonsów następujące ogłoszenie:

„Dzisiaj, tak jak każdego dnia powszedniego od godz. 8 do 2 w południe odbędzie się w hali licytacyjnej w Manhattan, Bond-Street — publiczny przetarg na mężczyzn każdego wieku i wszelkich zawodów”. Podpisano J. Zero.

Czytając owe ogłoszenia, umieszczone w dużych rozmiarach, na miejscach widocznych jak reklamy kupieckie, komu nie przyjdą na myśl afrykańskie targi niewolników? Każdy przypuszcza raczej, że chodzi o jakiś mało-wybredny żart lub reklamę. Tymczasem jest to sprawa zupełnie poważna. Pomysłowy Jan kes, kryjący się pod pseudonimem mr. Zero, wykorzystał trudne położenie, w jakim znajdują się dzisiaj w Stanach Zjednoczonych Ameryki cztery miliony bezrobotnych robotników i inteligentów, aby na ich nędzę wybić dla siebie kapitał. Wpadł na „genjalną” myśl puszczania na publiczny przetarg siły roboczej owych nieszczęśliwych osobników, tak samo, jak licytuje się dzieła sztuki, zbiory i różne stare rupiecie.

Oryginalna ta idea obudziła sensację i od czasu rozpoczęcia licytacji każdorazowo w oznaczonym czasie tłoczą się w sali licytacyjnej w Manhattan gromady ciekawych — ale tylko w roli widzów, nie jako reflektanci na owe robocze siły. Co do tego przerachował się mr. Zero, chociaż przy nim pozostanie zasługa, że pierwszy wpadł na pomysł wprowadzenia tak nowoczesnego handlu niewolnikami.

Jeden z korespondentów pism zagranicznych, który asystował podczas takiej licytacji, opisuje ją temi słowy:

W sali tysiące publiczności. Na podium siedzi mr. Zero, dzierżąc w ręce młotek, berło aukcjонера. Rozpoczyna się rewja poszukujących pracy — począwszy od robotnika portowego aż do inteligenta. Ostatni, przeważnie cudzoziemcy, widocznie odczuwają z przykrością głośnie, niezbyt delikatne uwagi, rzucane z szeregów publiczności. Zawodowcy, u których siła fizyczna stanowi główny atut, obna-

żeni są do pasa. — Czy inaczej przedstawiali się dawne targi niewolników?

Jednakże pomimo dużego zaofiarowania sił roboczych, popyt na nie był mały.

— „Dwudziestoletni Francuz, zdrowy, dzielny tokarz metalowiec — czternaście dolarów na tydzień”. — W ten sposób wywoływał aukcjoner.

Owego dnia w sali licytacyjnej reprezentowane były wszelkie rasy ludzkie i wszelkie zawody. Po tokarzu Francuzie, nastąpił rosyjski malarz artysta, były profesor akademii sztuk pięknych w Petersburgu.

— „Malarz akademik, bardzo zręczny z wielostronną umiejętnością, jak dowodzą referencje — jedyna sposobność, jaka się wiec nie nadarzy! 50 dolarów na tydzień, korzystajcie dzentelmeni!”

— „25 dolarów” — brzmi kontrpropozycja. Głównie podnosi mr. Zero olimpijskie brwi,

a akademik rosyjski z opuszczoną głową przy suwa się do szeregów swych towarzyszy, którzy również nie mieli powodzenia.

Jest rzeczą ciekawą przeciwstawić ogromnej liczbie czterech milionów bezrobotnych mężczyzn statystyczne dane dotyczące kobiet, które mają zapewnioną pracę i utrzymanie.

Miss Mary Anderson, prezesowa biura kobiet w departamencie pracy, komunikuje z pewnym tryumfem bliższe o tem szczegóły. A zatem na terenie St. Zjedn. Ameryki znajdują się blisko 3 milj. kobiet mających dostateczne zatrudnienie i nie potrzebujących niczyjej pomocy. Jak twierdzi miss Anderson, kobiety odznaczają się wielką pilnością, gorliwością i sumiennością w spełnianiu swych obowiązków i dlatego są przez pracobiorców wyróżniane.

Tajemnice życia przedhistorycznego

Skarby wykopane w Szwecji

W Dalekarlii — „sercu Szwecji” znaleziono w głębokich bagnach przedhistoryczne wiosło. Ekspert Muzeum Historycznego określił jego wiek na zasadzie t. zw. badania „pollenowego”. Ponieważ badanie nie wykazało obecności pollenu (pyłku) sosen w grudce ziemi z owego bagna i ponieważ geologowie ustalili, że sosna przywędrowała do Dalekarlii na 3 tysiące lat przed Chrystusem, więc wiosło musi być jeszcze starsze, a zatem ma prawdopodobnie około 5 tysięcy lat.

Metoda analizy „pollenowej” została wy- należona przez botanika szwedzkiego Lager heima i udoskonalona przez uczonego von Posta. Posiada ona wielkie znaczenie w zastosowaniu do badań wcześniejszych okresów geologicznych.

W Galdback (prow. Halland) na zachodnim wybrzeżu Szwecji (musiał to być oży-

wiony port starożytny) przy kopaniu stawu wydobyto dwa przedwikingowskie, dębowe okręty (dług. 13 — 14 metrów, szer. 4 m., zbite drewnianymi gwoździemi). W jednym z nich znajdował się pięknie rzeźbiony kawał bursztynu.

Ponieważ poziom wybrzeża Szwecji, począwszy od epoki lodowcowej, podnosi się stale o 8 cm. na 100 lat, przez osadzanie się piasku, wyrzucanego przez morze, a statki znalezione na głębokości 84 cm., przeto można określić ich wiek na 800 lat. Wobec tego jednak, że były osadzone w żwirze nadmorskim, muszą być znacznie starsze i pochodzić z 300—400 roku po Chrystusie.

Jeden ze statków po odrestaurowaniu ma być umieszczony w Muzeum Historycznym w Göteborgu.

Nielitościwy ojciec

Żyd sprzedał swoją 10-cioletnią córkę

Kowal żydowski, Aron Nathan, który przed 30 laty przybył do Palestyny z Damasku i osiedlił się w Jaffie, sprzedał swą 10-letnią córeczkę kupcowi mahometańskiemu As-sadi, jako żonę dla jego 14-letniego syna. — Cena kupna dziewczyny żydowskiej wynosiła 30 funtów.

Synowie Nathana, którzy dowiedzieli się o akcie sprzedaży, zwrócili się z prośbą do rządu palestyńskiego, do naczelnego rabinatu, do rady narodowej oraz do egzekutywy sjonistycznej jak również do muftiego mahometańskiego, aby nie dopuszczono do zaślubin. Nie bacząc jednak na wszystkie starania, wkrótce odbyć się mają uroczystości weselne.

Powyższe wydarzenie wywołało silne podniecenie w kołach żydowskich, mimo, że Aron Nathan, jest żydem, pochodzącym z krajów mahometańskich.

Sprytni policjanci

W Budapeszcie istnieje przy jednej z ulic klub arystokratyczny, do którego dostęp jest bardzo utrudniony. Policja budapeszteńska otrzymała przed kilku dniami doniesienie, że w klubie tym uprawia się hazard i dlatego postanowiła za wszelką cenę ująć aranzjerów na gorącym uczynku. Pewnego dnia o późnej nocnej godzinie zjawił się w klubie elegancki wyfraczony pan w towarzystwie dwóch bardzo eleganckich dam, a całe to towarzystwo zostało nader serdecznie przyjęte, zwłaszcza, gdy zasiadło do stolika karcianego. Gdy w banku było już przeszło 100 tysięcy pengö, nastąpiło nagle zdemaskowanie się tego nowego towarzystwa, przyczem okazała się, że damami byli policjanci, a wyfraczonym panem był agent śledczy.

Policjanci dokonali zmiany swej pici w jednym z pierwszorzędnych salonów, gdzie ich cudownie przebrano, ręce i dekolty nie do poznania przyrządzono, oraz dano im fałszywe butony i kolje. Dziwić się więc nie można, że ich nie poznano.

OTWARCIE sezonu letniego w ogródku

Manteuffel Zachodnia 45

Od dnia 1-go czerwca codziennie o godz. 10-ej wiecz.

Występy pierwszorzędnych sił artystycznych krajowych i zagranicznych.

Udział biorą: pp. Walewska (pieśniarka), Lilian Flor (znakomita tancerka wiedeńska), Ordon (humorysta), 5 Polonia-Girls (balet), Rowena & Gaston (balet) i inne.

Pierwszorzędna orkiestra JAZZ-BANDOWA. Codziennie w ogrodzie DANCING.

W razie niepogody występy odbywać się będą w lokalu zimowym.

Najlepsza kuchnia wydaje wyborowe śniadania, obiady i kolacje

Obiady z 3-ch dań zł. 2—, z 4-ch dań zł. 2.75.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 5-go do poniedziałku dnia 11-go czerwca 1928 r. włącznie

Wielki dramat z życia emigracji rosyjskiej w Paryżu

Księżę Orłow

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Lowel Sherman, Paulina Gardon, John Harron, Gertruda Astor i Frances Raymond.

NASTĘPNY PROGRAM: Dama w wagonie sypialnym

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

Wyprzedaż mebli

tapicersko-stolarskich, nowych i używanych

o 25 procent taniej

I na dogodnych warunkach w chrześcijańskim magazynie 525 mebli

Łódź, ul. Św. Anny 1.



Z własnej wytwórni

Parasole

Laski

Krawaty

Getry i t. p.

Galanteria

392

Najkorzystniej kupić u

Edmunda Kadyńskiego

Łódź, ul. Nawrot 20, tel. 35-74.

Wszelka reperacja i odnawianie łasek.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26.

Od wtorku, dn. 5-go do poniedziałku, dn. 11-go czerwca 1928 r. włącznie

Dla dorosłych początek seansów o godz. 18, 20 i 22. program № 20

MORZE

Dramat w 8 aktach według powieści Bernarda Kellermanna

W rolach głównych:

Oiga Czechowa, A. Pointner

i E. George

Dla młodzieży pocz. seansów o g. 14 i 16

Gwałtu, co się dzieje!

Komedja w 8 aktach.

W roli głównej: HAROLD LLOYD.

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr.

Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr.

W poczekalniach kina codz. do godz. 22

201 audycje radiofoniczne.

Okazja!

Przy ul. Ogrodowej Nr. 26 w podwórzu II piętro

u **A. Przybycina**

można dostać

Obrazy, lustra, landszafty

za wkładem 6 i 10 zł. po 2 złote i po 5 złotych tygodniowo.

Pracownia listów na ramy do obrazów

I. Kręzlewski i Z. Zagańczyk

ul. Podleśna 10

Róg Zeromskiego, dawnej Pańska.

DARMO Obrazy • Lustra • Landszafty

są istotną ozdobą mieszkania

Tylko po 2 zł. tygodniowo

Nieprzetłaczaj!

Nie kupuj nigdzie, póki nie od-

wiedzisz mego zakładu

A. Kasprówic

i S-ka

Abramowskiego 7

(dawnie Gubernatorska)

sklep front.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 74, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moryca Szyma i składających się z różnych mebli, oszacowanych na sumę zł. 850.

Łódź, dnia 6 czerwca 1928 r. KOMORNIK Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 1516 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majera Herza Przepiórki i składających się z pianina, oszacowanych na sumę zł. 1200.

Łódź, dnia 6 czerwca 1928 r. KOMORNIK Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 671 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Kamiennej 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rafała Borak sa, składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 530.

Łódź, dnia 5 czerwca 1928 r. KOMORNIK Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 672, 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rafała Borak sa, składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 570.

Łódź, dnia 5 czerwca 1928 r. KOMORNIK Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 669, 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rafała Borak sa, składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 570.

Łódź, dnia 5 czerwca 1928 r. KOMORNIK Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 670, 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rafała Borak sa, składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 530.

Łódź, dnia 5 czerwca 1928 r. KOMORNIK Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 621, 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Motela Baharjera i składających się z mebli, zegara i patefonu, oszacowanych na sumę zł. 720.

Łódź, dnia 5 czerwca 1928 r. KOMORNIK Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 621, 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Motela Baharjera i składających się z mebli, zegara i patefonu, oszacowanych na sumę zł. 720.

Łódź, dnia 5 czerwca 1928 r. KOMORNIK Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 621, 1928 r.

Do akt Nr. 928, 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Celela Waldmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 840.

Łódź, dnia 5 czerwca 1928 r. KOMORNIK Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 2110, 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielniana 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Rozenblatta i składających się z kasy ogniotrwałej i biurka amerykańskiego, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 5 czerwca 1928 r. KOMORNIK Leon Wąsowski.

Rep. E. Nr. 531/600, 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 22 czerwca 1928 r. o godz. 10 z rana we wsi i gm. Dmosin, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Stanisława Pomorskiego, a mianowicie: meble, rzeczy mleczarskie oraz waga stołowa, ocenionych na zł. 635.—.

Brzeziny, dnia 1 czerwca 1928 r. KOMORNIK Waclaw Walter.

Rep. E. Nr. 645, 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 20 czerwca 1928 r. o godz. 10 z rana w Kiełbasie gm. Lipin, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Pinkusa Popińskiego, a mianowicie: dwie szafy i sto korcy węgla kamiennego, ocenionych na zł. 450.—.

Brzeziny, dnia 1 czerwca 1928 r. KOMORNIK Waclaw Walter.

Rep. E. Nr. 350, 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 21 czerwca 1928 r. o godz. 10 z rana w Brzezinach ul. St.-Miasto, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do do Jana Probka, a mianowicie: krowa maści czarno-graniastej, ocenionej na zł. 600.—.

Brzeziny, dnia 1 czerwca 1928 r. KOMORNIK Waclaw Walter.

Rep. E. Nr. 619, 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 27 czerwca 1928 r. o godz. 10 z rana w Janowie gm. Papięń, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Oskara i Marii małż. Jähner, a mianowicie: 50 kilogramów wełny, ocenionych na zł. 600.—.

Brzeziny, dnia 1 czerwca 1928 r. KOMORNIK Waclaw Walter.

Rep. E. Nr. 262, 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 19 czerwca 1928 r. o godz. 10 z rana w Kielminie gm. Dobra odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Szczepana i Marjanny małż. Stawskich, a mianowicie: inwentarz żywy, ocenionych na złotych 470.—.

Brzeziny, dnia 1 czerwca 1928 r. KOMORNIK Waclaw Walter.

Rep. E. Nr. 262, 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 19 czerwca 1928 r. o godz. 10 z rana w Kielminie gm. Dobra odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Szczepana i Marjanny małż. Stawskich, a mianowicie: inwentarz żywy, ocenionych na złotych 470.—.

Brzeziny, dnia 1 czerwca 1928 r. KOMORNIK Waclaw Walter.

Rep. E. Nr. 262, 1927 r.

Do akt Nr. 607 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Szotlanda i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 500.

Łódź, dn. 3 czerwca 1928 r. KOMORNIK J. Rzymowski.

Do akt Nr. 829 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1928 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy Pomorskiej 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Aleksandra Engelmana, składających się z mebli i innych, ocenionych na sumę 480 zł.

Łódź, dn. 4 czerwca 1928 r. KOMORNIK Stefan Górski

Do akt Nr. 927 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1928 roku, od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Poludniowej 18, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Lejba i Bajli małż. Sroka, składających się z maszyny do szycia i szafy do garderoby, ocenionych na sumę 470 zł.

Łódź, dn. 2 czerwca 1928 r. KOMORNIK S. Górski.

Do akt Nr. 299 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 19 czerwca 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 56 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Samuela Lewina i składających się 100 metr towaru „Velour”, ocenionych na sumę 750 zł.

Łódź, dn. 4 czerwca 1928 r. KOMORNIK n. Łagodziński

Do akt Nr. 747 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Killińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 47, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Praskiera i składających się z pianina i mebli, ocenionych na sumę 600 zł.

Łódź, dn. 31 maja 1928 r. KOMORNIK A. Łagodziński

Do akt Nr. 747 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Killińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 47, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Praskiera i składających się z pianina i mebli, ocenionych na sumę 600 zł.

Łódź, dn. 31 maja 1928 r. KOMORNIK A. Łagodziński

Do akt Nr. 747 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Killińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 47, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Praskiera i składających się z pianina i mebli, ocenionych na sumę 600 zł.

Łódź, dn. 31 maja 1928 r. KOMORNIK A. Łagodziński

Do akt Nr. 747 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Killińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 47, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Praskiera i składających się z pianina i mebli, ocenionych na sumę 600 zł.

Łódź, dn. 31 maja 1928 r. KOMORNIK A. Łagodziński

Do akt Nr. 747 1928 r.

Kawiarnia WARSZAWIANKA Smaczne obfite i tanie Obiady i kolacje Kuchnia warszawska oddzielno pokajo do saladań i kolacji. Zielona 12

Dr. med. Grzegorz Rozenberg Spec. chor. żołądka, kiszek, wątroby i wewnętrzne. Gdańska 44 (Długa) telef. 24-44. Przyjmuje od 10.30-12.30 i od 7-8.30 Niedziela od 10-1-ej.

Dr. med. I. LIPKOWICZ Ordynator gabinetów rentgenowskich Ambulat. Pol. Państw. ul. Killińskiego 152, tel. 16-82

Dr. B. Donchin Specjalista chorób oczu powrócił do kraju przyjmuje poniedziałek, wtorek, środa i czwartek od 10-1 i od 4-7 po poł. ul. Moniuszki 1

Dr. Med. Józef Kalisz chirurg. Ordynator Instytutu leczenia radem powrócił ul. Piotrkowska 106, tel. 31-40

KRAWIEC MĘSKI Stanisław Stefaniak ul. Sienkiewicza Nr. 40 Tel. 7-82

MEBLE pojedyncze i komplety na raty Odświeżanie i zamianę mebli 187 poleca STOLARNIA, ul. Lubelska 6 przy Napiórkowskiego.

Zakład wyrobów Skórzano-Galanteryjnych J. Jabłoński i S. Moszczyński Łódź, ul. Główna 11 przy Piotrkowskiej

Akuszka G. Salimonowa ul. Szkolna 12 Przyjmuje zamówienia. 323

Panie — Panowie inteligentni na dobrą prowizję potrzebni. Zgłaszać się Łódzka Agencja Wydawniczo-Reklamowa, Piotrkowska 85, od 10 — 13 1 16 — 18.

Do sprzedania 4-lampowy Radjo-aparat z akumulatorem i słuchawkami za zł. 280.—

Wolne posady Potrzebna zdołna bufetowa do restauracji, samodzielna, kaucja porządna.

Potrzebni chłopcy do praktyki z wykształceniem 4 oddziałów. J. Baranowski, ul. Cmentarna 1, Orgarmistrz.

Do sprzedania 4-lampowy Radjo-aparat z akumulatorem i słuchawkami za zł. 280.—

Wolne posady Potrzebna zdołna bufetowa do restauracji, samodzielna, kaucja porządna.

Potrzebni chłopcy do praktyki z wykształceniem 4 oddziałów. J. Baranowski, ul. Cmentarna 1, Orgarmistrz.

Potrzebna bufetowa do restauracji z kaucją i szyciem, A. Wicińska, Konstancyńska, róg Gdańskiej.

Potrzebna służąca z dobrym gotowaniem do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa dwójga osób.

Potrzebni zdołni ślusarze na armaturę oraz chłopcy na praktykę do odlewania metali.

Różne Wydzierżawę piwnic lub restauracji w punkcie, działy robotnicze

Poszukuję pokoju w śródmieściu z niekrapującym wejściem oferty sub.

Przyjmuje się wszelkie roboty wchodzące w zakres haftu ręcznego.

Ostrzegam przed nabyciem węgla na sumę 500 zł. wystawionego w 1925 r. przez M. Waleckiego

Matrymonjalne Inteligentny, przyrostny, wysoki, szatyn na stanowisku, tą drogą poszukuje dożgonnej towarzyski życia